

Bogdan STEFANOWICZ

Koncepcja pojęcia informacji

Termin „informacja” pojawia się w różnych kontekstach i okolicznościach. Powstaje pytanie: czy to tylko moda czy też jest to pojęcie o specyficznej treści, mające wpływ na nasze życie prywatne i zawodowe.

W artykule postawię kilka — moim zdaniem kluczowych — pytań w tej sprawie i spróbujemy na nie odpowiedzieć.

CO TO JEST INFORMACJA?

Pojęciu temu poświęcono wiele prac i publikacji, nie znaleziono jednak wspólnej definicji satysfakcjonującej różnych badaczy. Zatem w literaturze specjalistycznej można znaleźć różnorodne podejścia do tego pojęcia:

- 1) terminu informacja używa się jako pojęcia pierwotnego, bez podawania definicji czy interpretacji. Zwolennicy tego podejścia zakładają, że każdy intuicyjnie rozumie jego znaczenie. Podobnie postępuje się z wieloma innymi terminami, jak np. czas, materia czy energia. W szczególności takie podejście stanowiło podstawę teorii rozwiniętej przez Clauda Shannona, który nie określał znaczenia terminu informacja, zajmując się jedynie jej definiowaniem;
- 2) termin ten jest definiowany przy przyjęciu pewnych zasad dostosowanych do potrzeb danej dziedziny badawczej, na ogół z odwołaniem się do innych znanych pojęć, jak np. prawdopodobieństwo;
- 3) termin ten jest opisywany (interpretowany) przez jego cechy, własności, funkcje.

W istocie nie ma podstaw do przyjęcia jakiegś jednej „poprawnej” wykładni w tym zakresie, ponieważ jest to pojęcie tak wielowątkowe i pojawiające się w różnych kontekstach, że trudno je „uzgodnić”. Sytuacja w tym zakresie przypomina przytaczaną przez wielu autorów historyjkę o trzech niewidomych, którzy chcieli uzgodnić obraz słonia: jeden z nich, dotykając trąby, stwierdza, że jest to długa rura; drugi — że jest to szorstka płachta (dotknął ucha); trzeci natomiast (na podstawie dotyku nogi) stwierdził, że słoń to duża kolumna.

Nie wdając się w przytaczanie różnych definicji (zainteresowany Czytelnik sam znajdzie ich niemało) ograniczę się tutaj do jednej, infologicznej interpretacji informacji jako treści komunikatu *K* zbudowanego z trzech podstawowych danych: identyfikującej opisywany obiekt (oznaczymy go *O*), określającej wyróżnianą cechę tego obiektu (będzie to cecha *X*) oraz wskazującej czas (*t*), w którym ów obiekt jest rozpatrywany ze względu na cechę *X*. Infologiczna interpretacja informacji zakłada zatem, że jest to pewna treść, która jest przekazywana z określonego źródła do odbiorcy w postaci owego komunikatu *K*.

CZY PONOSIĆ KOSZTY ZBIERANIA INFORMACJI?

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać tam, gdzie informacja jest wykorzystywana. Nie pretendując pod żadnym pozorem do wyczerpania tego tematu, przedstawiam w przypadkowej kolejności kilka przykładów.

Zacznijmy od wypowiedzi profesora Tomasza Goban-Kłosa (1988): *Bez materii nie ma nic, bez energii wszystko jest nieruchome, bez informacji jest chaos*.

W literaturze specjalistycznej główny akcent kładzie się na rolę informacji przy podejmowaniu decyzji w działaniach gospodarczych. Takie podejście ustawia człowieka jedynie w płaszczyźnie aktywności zawodowej, redukując

jego osobowość do jednostki zajmującej się wyłącznie biznesem. Tymczasem człowiek to osobowość, którą trzeba rozpatrywać w różnych wymiarach: zawodowym, społecznym, psychologicznym, kulturowym czy historycznym. I w każdym z nich informacja jest mu zawsze potrzebna i odgrywa różnorodne role.

Informacyjna funkcja informacji

Jest to najczęściej postrzegana funkcja informacji, zwłaszcza w kontekście poznawania nowej rzeczywistości, zdobywania wiedzy, dokonywania wyborów itp. To dzięki informacjom człowiek może poznać i ocenić stopień zgodności stanu rozpatrywanego obiektu ze swoimi subiektywnymi preferencjami i oczekiwaniami oraz planować ewentualne działania.

Informacja jako zasób

Już w latach 60. ub. wieku Japończycy traktowali informację jako ważny czynnik produkcyjny oraz jako szansę na rozwój eksportu. Niektórzy specjaliści oceniają, że w sposób pośredni, poprzez decyzje i działania człowieka, w znacznym stopniu przyczynia się ona do powstawania dochodu narodowego. Agnieszka Szewczyk (2004) zwraca uwagę na informację jako zasób mający duży wpływ na rozwój rynku pracy i redukcję zatrudnienia. Interesującego przeglądu zasobów informacyjnych dokonał Józef Oleński (2001).

Informacja — „łagodna siła”

W informacji kryje się pewna siła. Jest to siła potencjalna, której ujawnienie — czyli przekształcenie się w siłę kinetyczną — następuje w chwili odbioru przez człowieka sygnału z otoczenia i podejmowania na tej podstawie stosownych działań.

Nie jest to energia oddziałująca na człowieka w sensie fizycznym, lecz czynnik wpływający na jego postawę, rodzaj podejmowanych działań i decyzje poprzez umysł. To dzięki informacji ujmowanej w postaci słowa (lub przedstawionej w innej formie) jeden człowiek przenika do umysłu innego człowieka, przekazując mu określone treści. W konsekwencji informacja w określonym stopniu kształtuje obraz świata swojego współrozmówcy, sugeruje mu swoje poglądy. Żadne zabiegi chirurgiczne nie są w stanie w takim stopniu wnikać w umysł innego człowieka, jak informacja. Zabiegi takie mogą jedynie zmienić strukturę mózgu, co wcale nie jest równoznaczne ze zmianą procesów myślowych jednostki, jej kryteriów i ocen rzeczywistości, preferowanych wartości i postaw.

Skutki takich działań są zarówno pozytywne, jak i negatywne. Przykładem tych ostatnich jest reklama wyrobów tytoniowych lub napojów alkoholowych,

często tłumaczona przewrotnie jako dążenie do poinformowania potencjalnych klientów o dostępnych na rynku artykułach. Są też nimi informacje niosące negatywne (agresywne, szowinistyczne, wulgarne) treści.

Oddziaływanie informacji jako „łagodnej siły” wyraźnie zaznacza się w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego i zadań, jakie pojawiają się przed służbami informacyjnymi w nowych warunkach, wynikających z rozwoju technologii informacyjnych.

Informacja — czynnik kulturotwórczy

Wyznacznikiem kultury każdej społeczności są specyficzne fakty kulturowe, które ją wyróżniają. Fakty te dzieli się na materialne i niematerialne. Do niematerialnych faktów kulturowych należą: język, tradycje, tańce i pieśni ludowe, normy prawne i obyczajowe, zwyczaje, idee filozoficzne, prądy artystyczne, wierzenia, wiedza, poziom edukacji, metody i technologie, styl życia i sposoby sprawowania władzy, ustrój polityczny, zamiłowania (np. do turystyki i sportu), tradycje historyczne i wiele, wiele innych. Z kolei do faktów kulturowych materialnych należą wszelkie materialne wytwory ludzkiej działalności, jak przedmioty codziennego użytkowania, budowle, wynalazki techniczne, np.: samochody, z całą infrastrukturą, środki techniczne informatyki, zabawki dziecięce, przemysł z niezbędnym zapleczem technicznym, rolnictwo itd.

Informacja w tym kontekście pełni podwójną rolę:

- jest twórczym, które pozwala budować elementy kultury duchowej — nowe fakty kulturowe. Do nich trzeba zaliczyć w szczególności:
 - nowe pojęcia i terminy towarzyszące analizie informacji, procesom jej wymiany oraz rozwojowi technologii informacyjnych; terminy te wzbogacają język, którym członkowie współczesnego społeczeństwa porozumiewają się między sobą,
 - głębszą wiedzę na temat istoty i roli informacji,
 - nowe normy i zwyczaje w zakresie wymiany i posługiwania się informacją.

Informacja zawarta np. w obrazach Canaletta, przedstawiających starą Warszawę lub treści piosenek ludowych, które są elementami kultury, uzupełniają powyższe trzy punkty;

- jest nośnikiem treści kulturowych, pozwalającym przekazywać wiedzę o kulturze w czasie i przestrzeni, dzięki czemu poznajemy świat minionych cywilizacji i epok.

Integracyjna funkcja informacji

Człowiek jest istotą społeczną, dobrowolnie poszukującą kontaktów z innymi osobami, a jednocześnie zmuszaną przez rzeczywistość do współdziałania

z innymi ludźmi. W tych kontaktach informacja staje się nieodzownym spoiwem jednostek z ich otoczeniem. Wymownym przykładem tej roli informacji są relacje rodzinne — rozmowy (a więc wymiana informacji) są nieodzownym czynnikiem łączącym członków rodziny. Brak takiej wymiany może być przyczyną wielu nieszczęść rodzinnych.

Masowe środki przekazu unifikują (standaryzują) przekazywane treści (informacje). Media te powodują, że te same informacje trafiają do wielu odbiorców na wielkich obszarach krajów i kontynentów. Sprawia to, że różne elementy kultury wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Następuje homogenizacja kultury. W tym sensie informacja staje się czynnikiem integrującym społeczeństwa. Przykładem są tu zachowania konsumpcyjne: reklamy demonstrowane w telewizji, prasie i radiu jako zachęta do korzystania z określonych wyrobów (także tytoniowych i alkoholowych), zwłaszcza przez znane postacie z polityki lub filmu, uznawane za autorytety i osoby awangardowe, powodujące efekt naśladownictwa. Znacząca rola przypada tu „pismom płotkarskim”.

Informacje trafiają do odbiorców i są interpretowane według indywidualnych poglądów, norm, zwyczajów. Niektóre osoby charakteryzują się przy tym bogatszą wyobraźnią oraz umiejętnością formułowania ogólniejszych wniosków, mają szersze wykształcenie i przygotowanie do publicznego wyrażania swoich poglądów. Osoby takie wywierają wpływ na najbliższe otoczenie, które przyjmuje interpretację sugerowaną przez owe jednostki o aspiracjach i cechach przywódczych. Prowadzi to do polaryzacji kształtujących się poglądów i zachowań, opieranych na tych samych informacjach. Na tym tle rodzą się społeczności lokalne (czy ugrupowania polityczne), różniące się od innych społeczności interpretacją tych samych treści informacyjnych.

Informacja pełni też rolę czynnika dezintegrującego. Wymownych przykładów dostarcza każda kampania wyborcza. Różne partie i ugrupowania polityczne poprzez swoich liderów starają się wtedy zademonstrować swoją szczególną troskę (często, niestety, jedynie w słowach) oraz zainteresowanie problemami społecznymi. Interpretują oni wszystkie zdarzenia i zjawiska według własnych kryteriów uszczęśliwiania społeczeństwa. Działania te opierają się na wyborczej, osobistej i subiektywnej interpretacji faktów, na uwypuklaniu (nadinterpretacji) jednych i ignorowaniu innych informacji. A przez to przyczyniają się do polaryzacji postaw wyborców.

Informacja — atrybut władzy

Znane jest powiedzenie, że kto ma pieniądze, ten ma władzę. W dobie kształtującego się społeczeństwa informacyjnego rola informacji ciągle wzrasta i wielu specjalistów często przyjmuje informację jako zasób strategiczny. Można zatem sformułować tezę, że kto ma informację, ten ma władzę. Agnieszka Szewczyk (2007), powołując się na Andrzeja Targowskiego, pisze: (...) *nie ten*

rządzi, kto rządzi, ale ten, kto ma właściwe bity informacji we właściwej pamięci, dostępne we właściwym czasie.

Sprawowanie władzy to m.in. wyznaczanie przez osoby kierujące swoim podwładnym zadań i obowiązków (w praktyce niestety — rzadziej praw!) oraz przekazywanie wyselekcjonowanych informacji, które mogą lub powinny być znane ogółowi. W społeczeństwach demokratycznych zakres, treść i różnorodność udostępnianych informacji jest większa, większy jest bowiem udział obywateli w rządzeniu krajem. W reżimach totalitarnych udostępniane informacje są reglamentowane, ubogie i okrojone, ponieważ z założenia członkowie tych społeczeństw mają jedynie obowiązek posłusznego realizowania nakładanych na nich zadań.

Informacja jako środek terapeutyczny

W swoim czasie w prasie pojawiły się artykuły opisujące niecodzienną sytuację, kiedy to pewna kobieta uciepiała w wypadku samochodowym i wskutek tego zapadła w śpiączkę. Niestety, żadne zabiegi lecznicze nie przynosiły pomyślnych skutków, chora ciągle pozostawała w śpiączce. Wówczas ktoś wpadł na pomysł, aby do kobiety sprowadzić jej dwie małe córeczki. I kiedy dziewczynki zaczęły wołać swoją mamę, to pacjentka — pod wpływem głosów swoich córek — stopniowo zaczęła wracać do przytomności.

Choroba to zaburzenie normalnego funkcjonowania organizmu. Przyczyną wielu chorób są zaburzenia psychosomatyczne procesów zachodzących w mózgu. Stres, zazdrość, nienawiść, choroby psychiczne — to wszystko staje się przyczyną pojawienia się rozmaitych dolegliwości. Leczenie zaś to przywracanie organizmowi równowagi ze „wzorcowego” stanu zdrowia.

Skoro więc pewne choroby wynikają z zaburzeń procesów myślowych, to „lekarstwem” może stać się informacja. Jest to bowiem czynnik oddziałujący na mózg: „żywi się” on informacją — odbiera sygnały, przetwarza je i steruje zachowaniem organizmu. Informacja jest ową łagodną siłą. Przy doborze odpowiednich treści można zatem liczyć na kontrolowane sterowanie pracą mózgu w kierunku usunięcia przyczyny choroby.

Lekarze wskazują na pozytywne skutki leczenia (a przynajmniej wspomagania leczenia) informacją dźwiękową (łagodną muzyką), kolorami (chromoterapia) i zapachową (aromaterapia).

CZY MOŻNA MÓWIĆ O INFORMACJI JAKO O JEDNORODNYM ZASOBY?

Informacja, jak ogród pełen kwiatów, tylko przy powierzchownym spojrzeniu może prowadzić do wniosku, że jest to zasób jednorodny. Jednak nieco wnikliwsza obserwacja zaprzecza temu. Otóż każda informacja to treść niosąca odpo-

wiedź na pewne pytanie, nawet jeżeli nie zostało ono wyraźnie wyartykułowane. Dla przykładu zatrzymajmy się na kilku takich pytaniach:

- jaki jest stan rozpatrywanego obiektu *O*? Odpowiedzią będzie informacja faktograficzna. To prawda, nie zawsze będzie to prawdziwy obraz owego obiektu — czasami może to być tylko czyjeś wyobrażenie o nim, czasami są to tzw. fakty prasowe. Ale zawsze odpowiedzią na takie pytanie będzie informacja na temat stanu tego obiektu;
- co to jest obiekt *O*? Odpowiedzią w tym przypadku musi być informacja znaczeniowa (semantyczna), zawarta w definicji tego obiektu. Tego rodzaju informacja zawarta jest w każdym słowniku. Nietrudno zauważyć, że definicje takie wcale nie opisują stanu obiektu, lecz tylko wyjaśniają jego sens;
- czy można wykonać określoną operację w odniesieniu do obiektu *O*? Decyzja będzie zależeć od nakładanych na obiekt *O* warunków, założeń, norm. Zatem potrzebna będzie w tym przypadku informacja normatywna. Spotykamy się z nią w najrozmaitszych okolicznościach zarówno w życiu codziennym, jak i zawodowym. I nie będzie to ani informacja faktograficzna, ani znaczeniowa;
- jaka jest budowa obiektu *O*? Jeżeli pytanie to potraktujemy jako poszukiwanie opisu stanu owego obiektu, to odpowiedzią będzie informacja faktograficzna. Ale w wielu przypadkach interesuje nas specyficzny opis, jakim jest struktura. Mamy wówczas do czynienia z informacją strukturalną.

Nietrudno więc zauważyć, że informacji nie można traktować jako jednorodnego zasobu — jest to zasób wielce zróżnicowany pod względem treści. Każde pytanie (jeżeli nie jest to pytanie retoryczne), jakie możemy sobie wyobrazić, domaga się odpowiedzi — informacji. I rodzaj tego pytania wyznacza rodzaj informacji. Warto podkreślić, że analiza w tym zakresie pozwala stwierdzić, że każda informacja ma swoje specyficzne cechy.

Odnotujmy, że każde nasze słowo i zdanie niesie jakąś informację. Nawet tak popularne w niektórych środowiskach „aaa”, „eee” itp., to też informacja. Można ją zaliczyć do kategorii informacji taktycznych, służących do nawiązania lub podtrzymania kontaktów z otoczeniem (kiedy nie mamy nic konkretnego do powiedzenia).

CZY SĄ JAKIEŚ CECHY WSPÓLNE INFORMACJI?

Informacja — jak każdy inny zasób — ma swoje specyficzne cechy. Nie rozwijając nadmiernie tego tematu, można podać kilka takich cech odnoszących się do informacji:

- ma ona rozkład asymetryczny. Oznacza to, że pewne informacje są w posiadaniu jednych osób, a inne — innych osób. Cecha ta sprawia, że w procesach decyzyjnych i w codziennym życiu nie wszyscy są w stanie z równym skutkiem podejmować działania. To dzięki posiadanym informacjom udaje się

nam podjąć jakieś racjonalne decyzje lub uniknąć błędów i w ten sposób uzyskać przewagę nad konkurencją. Dobitnym przykładem jest gra na giełdzie, gdzie posiadanie informacji na temat spółek ułatwia podejmowanie korzystnych decyzji. Warto odnotować, że to właśnie dzięki analizie wpływu asymetrii informacji na procesy rynkowe kilku badaczy uzyskało Nagrodę Nobla: w 1996 r. — James Mirrlees i William Vickrey oraz w 2001 r. — George A. Akerlof, A. Michael Spence i Joseph E. Stiglitz;

- jest zasobem niewyczerpywalnym. Wynika to z kilku przyczyn — z jej powielarności, z racji nieskończonej liczby obiektów, jakie można wyróżnić w otaczającym świecie (a zatem i nieskończonej liczby komunikatów, które można zbudować jako nośniki informacji) i z racji nieskończonej złożoności każdego z tych obiektów. Cecha niewyczerpywalności oznacza, że istnieje nieskończony zbiór informacji nieodkrytych, nieujawnionych. Obliczono, że człowiek w ciągu sekundy odbiera 10 mld bitów informacji. W ciągu całego swego życia przyjmuje ok. 10^{16} bitów, z których większość jest redukowana — pozostaje nieuświadomiona, nie przechodzi na poziom semantyczny (Ursuł, 1971). Nie wyobrażamy sobie, ile rozmaitych informacji dociera do nas codziennie, których nawet nie zauważamy, nie uświadamiamy sobie. Oko i ucho człowieka nieustannie filtrują docierające bodźce, sprawiając, że tylko niewielka ich część jest rejestrowana przez zmysły wzroku i słuchu, a potem analizowana przez mózg. Reszta jest ignorowana. Jest to rodzaj obrony żywych organizmów przed nadmierną ilością bodźców, które go atakują;
- jest zasobem mobilnym, dającym się powielić dowolną ilość razy oraz przemieścić w czasie i przestrzeni. Dzięki temu poznajemy świat w jego obecnym stanie, jak i minione okresy i cywilizacje;
- przejawia cechę synergii, czyli wzmacnia efekt, jaki uzyskuje się przy jednoczesnym wykorzystaniu kilku informacji jednostkowych. Efekt ten powstaje na skutek możliwości wyprowadzenia informacji pochodnych, które wzbogacają wiedzę na temat rozpatrywanego obiektu. Synergia sprawia, że łączne rozpatrywanie uzyskanych informacji sprzyja pełniejszemu, głębszemu i szerszemu poznaniu świata oraz ułatwia podjęcie pewniejszych decyzji nawet przy mniejszych zasobach informacyjnych, a zatem przy mniejszych kosztach. Rezultat wynikający z budowania takich informacji wtórnych zależy wszakże od warunku koniecznego — informacje muszą być wzajemnie spójne. Przy niespełnieniu tego warunku także można wygenerować dodatkową informację, lecz będzie to dezinformacja.

CZY UWAGI TE DOTYCZĄ TAKŻE INFORMACJI STATYSTYCZNYCH?

Informacja statystyczna ma wszystkie cechy informacji w sensie ogólnym. Jednak jest to specyficzny rodzaj informacji, który przejawia również cechy specyficzne. Przypomnę, że początkowo informacje statystyczne oznaczały

zbiór liczb podanych w postaci tablic opisujących stan państwa (*state*), co dało nazwę temu rodzajowi informacji. Od połowy XIX w. termin ten został uogólniony i zaczęto posługiwać się nim dla opisu różnych zbiorowości składających się z rozpoznawalnych elementów składowych — jednostek statystycznych.

Informacja statystyczna to informacja opisująca pewien złożony obiekt O , składający się ze zbioru jednostek statystycznych różniących się między sobą pod względem wartości pewnej wyróżnionej cechy X , zwanej zmienną statystyczną. Zbiór takich elementów, czyli obiektów O , nosi nazwę zbiorowości statystycznej.

Każdy komunikat K zawierający informację statystyczną niesie treść (informację) o całej zbiorowości O . Na przykład opisuje jej strukturę ze względu na rozkład wartości wybranej cechy lub opisuje w sposób uogólniony jednostki należące do danej zbiorowości, podając wartości cechy X w odniesieniu do „przeciętnej” takiej jednostki, która staje się swego rodzaju „wzorcową” jednostką, a która w rzeczywistości może nawet nie istnieć w zbiorowości O .

Informacja statystyczna dziedziczy ogólne własności przypisywane informacji. Ponadto można jej przypisać inne, specyficzne cechy. Otóż informacja statystyczna:

- opisuje obiekty złożone — zbiorowości statystyczne, traktowane przez użytkownika jako pewne całości;
- jest informacją pochodną, ponieważ jest wyprowadzana z informacji częściowych opisujących poszczególne jednostki wchodzące w skład zbiorowości O . Ów proces „wyprowadzania” informacji statystycznej polega na wyliczeniu odpowiednich wielkości (miar) z wykorzystaniem bogatego repertuaru metod statystycznych, jak np. wyznaczanie wartości średnich, analiza wzajemnych powiązań zmiennych statystycznych, badanie wpływu jednych zmiennych na kształtowanie się wartości innych zmiennych itp.;
- w głównej mierze jest reprezentowana za pomocą liczb — jest to informacja ilościowa. Napisy występujące obok wartości liczbowych stanowią jedynie komentarz pozwalający poprawnie zinterpretować znaczenie podawanych wielkości — czego dotyczą i co opisują;
- z założenia stanowi podstawę wyprowadzenia uogólnionych informacji opisujących całą zbiorowość. Toteż cechy jakościowe tych informacji, takie jak ich dokładność czy rzetelność, mają wpływ na jakość informacji wynikowych. Jednak organizowane procesy obliczeniowe zmierzają do uogólnienia obrazu całej zbiorowości. Dlatego drobne niedokładności pojedynczych informacji częściowych mogą nie mieć istotnego wpływu na jakość informacji wynikowych. Innymi słowy, czasami nieco obniżony (lecz kontrolowany) poziom jakości niektórych informacji częściowych nie zagraża istotnie poziomowi jakości wyników. *Można stwierdzić, że wynagrodzenia przeciętne podawane w publikacjach GUS z dokładnością co do grosza, są dość grubymi przybliżeniami tego, co z płacami rzeczywiście dzieje się w gospodarce.*

Jest to wynikiem zarówno samej konstrukcji przeciętnej, jak i metod zbierania danych dla jej obliczenia — pisze Julian Daszkowski (2005);

- wymaga zgromadzenia znacznych, pod względem ilościowym, zbiorów informacji częściowych. Oznacza to, że opracowanie informacji statystycznych wiąże się z koniecznością gromadzenia i przetwarzania dużych zbiorów danych wejściowych.

Interesujące cechy informacji statystycznych ukazuje Andrzej Balicki (2004), rozważając sposoby uzupełniania brakujących danych źródłowych za pomocą metod imputacji sztucznych danych do zbioru wejściowego. Dowodzi, że jest rzeczą powszechnie znaną, iż w zbiorach danych wejściowych z różnych powodów pojawiają się błędy nielosowe, zakłócające kompletność tego zbioru. Ze względu na wskazane już właściwości informacji statystycznych zachodzi możliwość wprowadzenia pewnej liczby sztucznych danych dla zachowania ogólnej struktury, co nie wpłynie na jakość wyników. Cecha ta zasadniczo różni informacje statystyczne od informacji finansowych, pochodzących z wewnętrznej ewidencji podmiotu gospodarczego — księgowości, gdzie każda liczba musi być zgodna ze stanem faktycznym i nie wchodzi w rachubę żadne zabiegi związane w uzupełnianiem brakujących danych o wielkości sztucznie wyliczone.

Czy informacja i dane są to dwa różne pojęcia?

Wszystko zależy od przyjętej definicji. Na podstawie różnych źródeł pisanych i wypowiedzi można z łatwością stwierdzić, że wiele osób używa ich w sposób sugerujący, że są to synonimy. Z infologicznej definicji informacji wyraźnie wynika, że są to różne pojęcia, których nie można traktować jako synonimu.

Dane to elementy, które można składać w różne komunikaty niosące pewne treści, czyli informacje. Danych może być dużo, ale nie będą one stanowić informacji.

Podobnie w budownictwie: cegieł może być dużo, ale żadna cegła ani nawet ich cały stos nie tworzy jeszcze budynku. Dopiero właściwe połączenie tych elementów składowych prowadzi do nowego efektu — określonego budynku. Podobnie cyfry to nie liczby. Żadna cyfra, nawet zapisana jako ogromny znak, nie oznacza żadnej wielkości.

Czy informacje jako zasób różnią się od innych zasobów

Warto zaznaczyć, że pojęcie zbiorowości statystycznej jest pojęciem pojemnym, może oznaczać zbiór fizycznie istniejących jednostek (np. ludzi, urzędów, przedmiotów), jak i zbiór pojęć abstrakcyjnych, procesów, zdarzeń. Pozwala to stosować metody statystyczne w wielu różnych dziedzinach.

LITERATURA

- Balicki A. (2004), *Metody imputacji brakujących danych w badaniach statystycznych*, „Wiomości Statystyczne”, nr 9 (520)
- Daszkowski J. (2005), *Eksploracyjna analiza przeciętnych wynagrodzeń*, „Wiomości Statystyczne”, nr 6
- Goban-Klas T. (1988), *Spółczeństwo niedoinformowane*, „Polityka”, nr 22 (dodatek do numeru)
- Oleński J. (2001), *Ekonomika informacji*, PWE, Warszawa
- Szewczyk A. (2004), *Informacja w walce z bezrobociem*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Szewczyk A. (2007), *Spółczeństwo informacyjne — problemy rozwoju*, Wydawnictwo Difin Sp. z o.o., Warszawa
- Ursuł A. D. (1971), *Informacija*, Nauka, Moskwa

SUMMARY

The Author puts up a question (and answers it) on the purposefulness to devote public attention to information and to incur expenses to collect it Questions (and answers) are tendentious and subjective. They provoke to express other opinions in the matter. The article contains extensive characteristics of information and describes its integrating role as culture creating and power or therapeutic attribute factors.

РЕЗЮМЕ

В статье автор ставит вопросы (и формирует ответы) по целенаправленности уделения общей информации внимания и несения больших затрат ее сбора. Вопросы (и ответы) являются тенденциозными и субъективными — провоцируют выражение других мнений по этому вопросу. Статья представляет обширную характеристику информации и описывает ее роль, в частности, значение информации как культурно-образовательного фактора, атрибута власти, или терапевтического средства, а также интеграционную функцию информации.